



Zauważ anioły!

Uroczystość Apostołów Piotra i Pawła

W owych dniach Herod zaczął prześladować niektórych członków Kościoła. Ściął mieczem Jakuba, brata Jana, a gdy spostrzegł, że to spodobało się Żydom, uwięził nadto Piotra. A były to dni Przaśników. Kiedy go pojmał, osadził w więzieniu i oddał pod straż czterech oddziałów, po czterech żołnierzy każdy, zamierzając po Święcie Paschy wydać go ludowi. Strzeżono więc Piotra w więzieniu, a Kościół modlił się za niego nieustannie do Boga. W nocy, po której Herod miał go wydać, Piotr, skuty podwójnym łańcuchem, spał między dwoma żołnierzami, a strażnicy przed bramą strzegli więzienia. Wtem zjawił się anioł Pański i światłość zajaśniała w celi. Trąceniem w bok obudził Piotra i powiedział: Wstań szybko! Równocześnie z rąk [Piotra] opadły kajdany. Przepasz się i włóż sandały! - powiedział mu anioł. A gdy to zrobił, rzekł do niego: Narzuć płaszcz i chodź za mną! Wyszedł więc i szedł za nim, ale nie wiedział, czy to, co czyni anioł, jest rzeczywistością; zdawało mu się, że to widzenie. Minęli pierwszą i drugą straż i doszli do żelaznej bramy, prowadzącej do miasta. Ta otwarła się sama przed nimi. Wyszli więc, przeszli jedną ulicę i natychmiast anioł odstąpił od niego. Wtedy Piotr przyszedł do siebie i rzekł: Teraz wiem na pewno, że Pan posłał swego anioła i wyrwał mnie z ręki Heroda i z tego wszystkiego, czego oczekiwali Żydzi. (Dz 12,1-11)

Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz w obecności Boga i z Nim się spotykasz.

Modlitwa przygotowawcza: prosić Pana, Boga naszego, aby wszystkie moje pragnienia, decyzje i czyny były w sposób czysty skierowane ku Jego chwale.

Zaangażowanie wyobraźni: Wyobraź sobie Piotra zakutego w kajdany, w ciemnej celi, który śpi pomiędzy dwoma strażnikami.

Prośba do tej medytacji: o czujność na przyjście Anioła Światłości.

1. Światłość zajaśniała w celi

Jest noc, nazajutrz Piotr ma być zabity na rozkaz Heroda. Obstawiony po brzegi strażnikami, w sumie 16 żołnierzy pilnujących jednego rybaka. Dwóch z nich zaraz przy jego lewym i prawym ramieniu, ponadto podwójny łańcuch. Apostoł pomimo beznadziejnej sytuacji jest w stanie zasnąć. Ciekawe czy śpi bo już nie ma siły zmagać się z myślami o śmierci, czy może ma tak dużo zaufania do Jezusa, o którym wie, że zmartwychwstał. Ze snu wybudza go Anioł Pański, trąca go w bok (i nie budzi przy tym strażnika!!), a w celi światłość wygrywa z nocą.

Przypomnij sobie jedną sytuację, która nie dawała Ci w nocy spać, a pomimo wszystko skończyła się dobrze.

2. Wstań szybko!

Proroka Eliasza też kiedyś budził anioł, kiedy ten ze strachu i w beznadziei próbował umrzeć na

pustyni. Wtedy mówił mu to samo co teraz mówi Piotrowi: wstań! Anioł Pański motywuje i dodaje otuchy, nawet w najbardziej beznadziejnych sytuacjach. Z rąk Piotra opadają kajdany i jest w stanie wyjść z celi.

We wspomnianej sytuacji z twojego życia, co było przełomowym momentem, co lub kto dodał Ci otuchy i uwolnił z kajdan? Przez kogo przyszedł do Ciebie Anioł Pański?

3. Nie wiedział, czy to co czyni anioł jest rzeczywiste.

Piotr wydostaje się bez żadnych problemów na zewnątrz, Anioł przeprowadza go obok straży i poprzez bramy, które same przed nimi się otwierają. Sytuacja jest na tyle nieprawdopodobna, że Piotr nie wie, czy to się dzieje naprawdę, czy to tylko widzenie albo sen. Trudno się dziwić, jeszcze przed chwilą spał pomiędzy strażnikami, a teraz spokojnie wychodzi do miasta. W przeciągu kilku chwil, jego sytuacja zmienia się o 180 stopni. Wtedy anioł znika, a Piotr nie ma wątpliwości, że Pan wyprowadził go z więzienia.

Spróbuj spojrzeć na tę sytuację z twojego życia, jako na interwencję Pana. Przypomnij sobie szczegóły, te chwile, w których myślałeś, że to nie może dzieć się naprawdę i zobacz jak Pan poprzez swoich aniołów „wyprowadził Cię do miasta”.

Rozmowa końcowa: Podziękuj Jezusowi za anioły, które Ci posyłał. I proś go, abyś umiał je zauważać na co dzień.

Na zakończenie odmów: Ojcze nasz.